

samych kapłanów może być interesującym przypomnieniem oraz wskazaniem na najnowsze enuncjacje Magisterium Kościoła.

ks. Jerzy Lewandowski

Fidel Gonzalez Fernandez, Eduardo Chavez Sanchez, Jose Luis Guerrero Rosado, *El encuentro de la Virgen de Guadalupe y Juan Diego*, 3 edicion, Editorial Porrúa, Mexico 2000, ss. 564.

Objawienia Matki Bożej, na przestrzeni całych dziejów chrześcijaństwa, zawsze były wyjątkowymi fenomenami religijności i indywidualnej wiary bardzo zróżnicowanych społecznie, naukowo czy kulturowo ludzi. Nie mniej, w wielu przypadkach, po ich oficjalnym uznaniu przez Kościół, zataczają one wymiary wspólnotowe, wręcz stają się niekiedy znakami ogólnokościelnymi. Zwłaszcza dotyczy to słynnych sanktuariów o zasięgu światowym, np. Lourdes. Stanowią one wyjątkowy znak manifestacji prawd wiary, które niejednokrotnie są wręcz ważnym ich dopowiedzeniem czy pogłębiającą oraz poszerzającą interpretacją prawd objawienia. Z innej zaś strony to także ważne wydarzenia historyczne, które trwają nadal i jednocześnie stanowią szczególne miejsca i zarazem okazje dla manifestacji wiary oraz religijnych postaw chrześcijan, a niekiedy także i innych ludzi.

Wobec wielu fenomen Matki Bożej z Guadalupe pozostaje nadal, mimo wielowiekowych badań, pełen tajemnic i zagadek. Współczesna nauka wobec wielu fenomenów z nim związanych nadal pozostaje wręcz bezradna. Łatwiej powiedzieć i wydawać opinie formułowane negatywnie niż pozytywnie rozwiązać liczne pytania. Zatem, tak objawienie, jak i pozostałe po dziś dzieło, słynna „Tilma” Juana Diego z nim związana, ciągle czeka na odkrycie pełnej prawdy, czy prawd jakie w sobie niesie, zwłaszcza w chrześcijańskim przesłaniu wiary.

Beatyfikacja a następnie ostatnio dokonana kanonizacja Juana Diego przez Jana Pawła II dodatkowo zdynamizowały także zainteresowanie „Tilmą” z Guadalupe. Stało się to okazją do dalszych badań, formułowania nowych opinii czy sugestii lub przypominania dawnych, czasem - mówiąc delikatnie - prowokacyjnych nawet wobec nauki, np. D. A. Bradung, *Mexican Phoenix. Our Lady of Guadalupe: Image and Tradition Across Five Centuries*, New York, Cambridge University Press 2002, ss. 444.

Jednak szczególną okazją dla najnowszych badań i studiów były ostatnio dla Kościoła w Meksyku wymagania stawiane przez Stolicę Apostolską w ramach procesu beatyfikacyjnego oraz kanonizacyjnego Juana Diego. Kongregacja ds. Kanonizacyjnych ma tutaj bardzo precyzyjne i rygorystyczne wymagania, którym jest wręcz pedantycznie wierna. W ramach tych prac badawczych i przygotowawczych ukazała się w 1999 r. książka trzech wybitnych specjalistów meksykańskich w temacie Matki Bożej z Guadalupe, a więc i Juan Diego. Książka ta cieszy się tak wielkim uznaniem, iż rok później ukazało się już jej trzecie wydanie. Warto dodać, iż wszyscy autorzy są także autorami wielu innych opracowań z tej dziedziny, w tym licznych książek.

Całość prezentowanej książki otwiera prezentacja kard. Norberto Rivera C. aktualnego Arcybiskupa Prymasa Meksyku (s. VII-X). Warto już tutaj dodać, iż ten ostatni tytuł jest szczególnie honorowany oraz nośny w całej meksykańskiej tradycji kościelnej, a do pewnego stopnia i świeckiej.

Z kolei zamieszczono przedmowę, na którą składają się dwa bloki raczej o charakterze formalnym oraz systematyzującym (s. XI-XXXVIII). Najpierw zatem wskazano na problemy związane z historycznością samej postaci Juan Diego. Wreszcie zaprezentowano oczekiwane w tego typu pracy uwagi metodologiczne.

Po tych ważnych uwagach wstępnych rozpoczyna się zasadniczy korpus treściowy określony klarownym tytułem ogólnym całego studium. Otwiera go wprowadzenie poświęcone interesującemu przeglądowi dokumentalnemu (s. 1-40). Pierwszy z rozdziałów nosi tytuł: „Niektóre aspekty konkwisty” (s. 41-96). Na tym, jakby ogólnym tle, autorzy przechodzą w kolejnym rozdziale do prezentacji pierwszej ewangelizacji (s. 97-139). „Historyczne i transcendentalne spotkanie między Matką Bożą z Guadalupe i Juan Diego” to tytuł trzeciego rozdziału (s. 141-189). Tu m.in. wskazano na najważniejsze dokumenty tj. „Nican Mopohua”, „Amoxtili De Ometeotl”, „Teomama” i „Amoxhua”.

Czwarty rozdział opatrzone został tytułem „Tilma Juan Diego albo Ikona Matki Bożej z Guadalupe jako dokument” (s. 191-214). Ukazano tu wiele kwestii związanych z samym obrazem, a więc np. „ayate”, figura czy symboliczny zapis. Osobowości Juan Diego poświęcony został kolejny rozdział (s. 215-231). Z kolei przedstawiony został blok pt. „Milczenie, informacje i artykuły synodalne, które oświecają” (s. 233-279). To wyjątkowe, niejako przeciwstawne ukazanie postaci Juana Diego. Milczenie wielu dokumentów, a z drugiej strony informacje Kościoła, w jego oficjalnych dokumentach.

W kolejnych rozdziałach autorzy nadal koncentrują się zwłaszcza na dokumentach. I tak w siódmym rozdziale zaprezentowano dokumenty tubylcze (s. 281-325). To ogromna ilość bardzo zróżnicowanych danych historycznych. Następny rozdział opatrzone został tytułem: „Zdarzenie Guadalupe i Indianin Juan Diego w dokumentach mieszanych indiańsko-hispańskich” (s. 327-352). Tu wskazano m.in. na „Nican Motecpana”, mapę Alva Ixtlixochitl, Kodeks Florencki czy Kodeks 1548.

Następnie sporo miejsca poświęcono różnym źródłom pochodzenia hiszpańskiego (s. 353-419). Są to stosunkowo liczne teksty poczynając od 1537 r. aż prawie do połowy XVI w., o różnym charakterze i faktycznych walorach historycznych. Natomiast cały rozdział dziesiąty prezentuje „Las Informaciones Juridicas de 1666”, jako szczególnie ważny dokument w całej wielkiej historii podjętego tematu (s. 421-475).

Rozdział jedenasty stawia jakby pewien efekt praktyczny całej dokumentacji historycznej: „To czego nas uczy świętość Juan Diego” (s. 477-513). Całość treściową zamyka epilog (s. 515-521). Upatruje on w omawianym dziele nie biografię, ale i jednocześnie także nie apologię.

Od strony formalnej książkę zamyka zestawienie nazw przebadanych archiwów, tak amerykańskich, jak i szczególnie europejskich, a zwłaszcza hiszpańskich (s. 523-526), bibliografia (s. 527-557) i spis treści (s. 559-564).

Oto do rąk czytelników trafiło kolejne, monumentalne dzieło poświęcone Matce Bożej z Guadalupe oraz Juanowi Diego. Wymownym jest wskazanie już w tytule, iż między nimi zaistniała rzeczywistość spotkania, a więc szczególna - wręcz partnerska - forma posługi wiary. Warto dodać, że współcześnie termin ten także chętnie stosowany jest wobec wydarzeń zapoczątkowanych w tzw. Nowym Świecie po 1492 r. po zaskakującym wydarzeniu Krzysztofa Kolumba, chcąc w ten sposób bardziej ukazać partnerskie relacje Europy i „odkrytej nowości” miejsca i ludzi, nie zaś odkrycie, zdobycie, podbój, niesienie kultury czy nawet ewangelizację.

Z książki tchnie niezwykła odpowiedzialność za przywoływane fakty, wydarzenia oraz osoby nie tylko historyczne. Wszystko co formułują autorzy jest znakomicie, wręcz drobiazgowo udokumentowane. Z drugiej strony widać niezwykłą ostrożność, raczej krytycyzm w ich interpretacji oraz osadzeniu w całości kreślonego obrazu objawień oraz udziału w nich Juana Diego.

W pracy zastosowano najnowsze osiągnięcia metodologiczne i zasady hermeneutyki, aby w ten sposób maksymalnie zbliżyć się do jawiącej się i zarazem oczekiwanej prawdy. W ten sposób powstało monumentalne dzieło, które w pewnym sensie praktycznie może wręcz zniechęcać czy odstraszać, ale jednak z drugiej strony jakże oczekiwane i potrzebne w kontekście całego fenomenu Matki Bożej z Guadalupe i Juana Diego. Zresztą są oni integralnie ze sobą związani i takimi zapewne na zawsze pozostaną, w tak w kategoriach wiary jak i historii.

Warto dodać, że w pracy, praktycznie na początku każdego rozdziału, zamieszczono interesujące reprodukcje malarstwa czy innej sztuki związane z Matką Bożą z Guadalupe i Juan Diego. To ciekawy materiał, który jakby ożywia same refleksje czysto naukowe. Dodatkowo przytoczono reprodukcje dokumentów (s. 278-279). To pozwala, także optycznie, zauważyć wielowiekowy trud pochylania się w słowie pisanym nad badanym fenomenem i ludźmi z nim związanymi.

Podczas lektury studium meksykańskich uczonych należy także zwrócić baczną uwagę na bogactwo przypisów, które często są miejscem dodatkowych wyjaśnień i interpretacji oraz ciekawych dopowiedzeń. Przede wszystkim uderza bardzo znakomite odwoływanie się do szerokich źródeł, co jest wielkim atutem całej książki (s. 529-541) oraz obszernej bazy bibliograficznej, którą tworzą bardzo zróżnicowane opracowania (s. 541-557). W przeważającej liczbie należą do nich materiały w języku hiszpańskim, co jest nawet do pewnego stopnia zrozumiałe, choć nie usprawiedliwia pewnego zamknięcia się na inne języki, np. polski. Szczególnie docenić należy wykorzystanie licznych tekstów w językach tubylczych, czyli oryginalnych mieszkańców tych ziem. Trzeba dodać, iż autorzy są ich znakomitymi znawcami, co udowodnili m.in. w wielu wcześniejszych pracach badawczych, a jest to ważnym atutem naukowym oraz kulturowym.

Od strony praktycznej całość lektury zasadniczego tekstu w znacznym stopniu ułatwiają specjalne glossy umieszczone na marginesach stron. To znakomite syntezy czy krótkie wskazania na zawartość treściową ogólnej narracji dzieła. Jest to ważny zabieg metodologiczny m.in. w kontekście wielkiego bogactwa treściowego prezentowanego studium meksykańskich badaczy.

Prezentowane opracowanie stanowi cenny wkład w wielowiekowych badaniach nad Matką Bożą z Guadalupe, w przejawie jej cudownego wizerunku oraz wielorakich form kultu, który ma tak szeroki zasięg geograficzny, a przede wszystkim duchowy. Więcej, całej i niezwykle bogatej rzeczywistości związanej z tym wydarzeniem, miejscem oraz ludźmi. Tu wręcz pewne postawy czy przejawy są trudne, a nawet chyba niemożliwe do empirycznego uchwycenia, a tym bardziej usystematyzowania.

W to wszystko wpisuje się także skromna postać Juana Diego. Wydaje się, iż omawiana praca stanowi niezwykle cenny przyczynek w badaniach nad Świętym Indianinem, który w pewnym sensie symbolizuje rzesze nowych chrześcijan, nie tylko w Nowym Świecie. W kontekście kanonizacji książka uczonych meksykańskich stanowi bardzo odpowiedzialne podejście do całej procedury kanonicznej, a w tym historycznej, pochylania się nad postacią, która zostaje wyniesiona na ołtarze.

Lektura meksykańskiego studium ma także wielki walor dla poznania szerokich dziejów chrześcijaństwa na tych ziemiach. To dotykane samych początków, i to tak specyficznie spełniających się, Guadalupe. Wręcz jest to jakby swoistym kluczem dla poprawnego oraz kompleksowego rozeznania, a następnie zrozumienia niemal wszystkiego w całych dziejach ewangelizacyjnych nie tylko Meksyku, ale w znacznym stopniu całej Ameryki Łacińskiej. Oczywiście dochodzą tutaj niestety także liczne elementy, które są znakami słabości ludzkich, w tym także oficjalnych przedstawicieli Kościoła.

Prezentowana rozprawa pokazuje, że fenomen Guadalupe nie jest obojętny także dla meksykańskiej kultury, obyczajów, postaw czy zachowań dnia codziennego. Mimo oficjalnych postaw ateistycznych rządu, wręcz prześladowań chrześcijan, „Tilma” Juana Diego pozostała jednak nienaruszonym znakiem. Objawienia wycisnęły bowiem niezatarte piętno, mimo jakże zmiennych czasów tych ziem oraz ludzi. Nie można wreszcie nie zauważyć także pewnego wpływu i na szeroko rozumianą działalność społeczną, czy wręcz nawet polityczną, mimo przez dziesiątki lat ateistycznych postaw tamtejszych władz, a nawet jakże krwawych prześladowań, których swoistym symbolem jest jezuita bł. o. Pro (ciekawa postawa władz wobec pierwszej pielgrzymki Jana Pawła II).

ks. Andrzej F. Dziuba

Margaret Nutting Ralph, *The Bible and the End of the World: Should We Be Afraid?*, Paulist Press, New York/Mahwah 1997, ss. 198.

Intuicja końca świata budzi szerokie zainteresowanie a jednocześnie stawia wiele pytań na które trudno jest dziś człowiekowi odpowiedzieć. Często świat i człowiek żyją w lęku przed tym, co ma przyjść, przed rzeczami ostatecznymi, tak w wymiarze indywidualnym, jak i powszechnym. Jednak szczególnym punktem odniesienia dla naszego ludzkiego lęku jest wydarzenie końca świata jako definitywnego zamknięcia całej historii zbawienia a jednocześnie momentu sądu ostatecznego, tj. rozliczenia z naszych dzieł i definitywnej za nie odpłaty.

Wydarzenie końca świata niezależnie od naszych ludzkich lęków czy też ich braku napewno nadejdzie, natomiast trzeba by się zastanowić czy postawa strachu jest właściwą postawą człowieka wierzącego?, a wreszcie czy biblijny obraz finalizacji dziejów jest czarnym scenariuszem, który budzi grozę? I właściwie czego mamy się bać? Napewno na te i wiele innych pytań możemy poszukać odpowiedzi na kartach Pisma Świętego, potrzeba jednak dobrego przewodnika aby w sposób poprawny interpretować przekaz Biblii o eschatologicznej finalizacji dziejów.

Trudnego zadania zmagania się z tematem końca świata w Biblii podjęła się Autorka naszej książki. Trzeba zauważyć, że nie jest to jedyna publikacja Autorki, w której próbuje podejmować zagadnienia rzeczy ostatecznych, czyni to bowiem w sposób pośredni lub bezpośredni w innych swoich publikacjach. Margaret Nutting Ralph jest sekretrzem w Urzędzie Edukacyjnym Diecezji Lexington, Kentucky, pracuje w Seminarium Teologicznym w Lexington, jest Autorką: *And God Said What?, Plain Words About Biblical Images e Discovering the Living Word Series*, publikowane przez Paulist Press; jak również wielu innych publikacji.